

ANNA GRZEGORCZYK

Jego Ekscelencjo, Drogi Jubilacie!

W imieniu Rady Centrum Badań im. E. Stein chciałabym Arcybiskupowi Markowi serdecznie podziękować za wieloletnią i owocną współpracę, wynikającą z afiliacji uniwersyteckiej i zainteresowań naukowych, wszechstronnych, nie tylko filozofią chrześcijańską. Pozwalam sobie w tym miejscu wyrazić nadzieję, że owa wieloletnia relacja rozkwitnie w nowych łódzkich kontekstach i przyczyni do rozszerzenia działalności naszego centrum; centrum stworzonego w 2003 roku jako jednostka uniwersytecka UAM, łącząca wiele wydziałów i dyscyplin, również z innych ośrodków akademickich w Polsce.

Aby ta nadzieja nie była tylko okazjonalnie, jubileuszowo wyrażona, pragnę zaznaczyć, że nasze kontakty z Jego Ekszelencją owocowały od początku założenia centrum licznymi dziełami, i to na polu naukowym – licznymi sesjami, publikacjami, wykładami, a nawet filmem poświęcony E. Stein (ze znaczącym udziałem Arcybiskupa), ale i towarzyskim – przyjacielskim; były to spotkania Rady, które przekształcały się w merytoryczne dyskusje dotyczące ważnych spraw uczelni, chrześcijaństwa i świata; były to też konkretne działania na rzecz kultu patronki naszego centrum – Edyty Stein; znalezienie dla niego konkretnego miejsca w kościele Karmelitów Bosych, pomoc w ufundowaniu relikwiarza Świętej, liczne msze św. sprawowane przez Arcybiskupa w naszych intencjach. Tych zasług wyliczyć można znacznie więcej. Najważniejsza jednak była i jest obecność Arcybiskupa wśród nas, dobra, życzliwa i mądra obecność. I za nią bardzo Arcybiskupowi dziękujemy i nadal na nią bardzo liczymy.

Do tych centrowych podziękowań pragnę dodać swoje, osobiste; są one związane z drogą, moją drogą filozoficzną i egzystencjalną, na którą wyraźny wpływ wywarły spotkania z Arcybiskupem, szczególnie to pierwsze, przeźmierzowskie, upamiętnione dedykacją do książki *Filozofia i modlitwa* w roku 1987: „by wędrówki w poszukiwaniu mądrości prowadziły do chwalby Pana”. Te słowa zapewne miały wpływ na moją dalszą naukową drogę, na pamiętanie w filozofii o Bogu. Miłość do poznawania świata, człowieka i siebie samej oraz pragnienie Boga, które odnalazłam w E. Stein, swój początek brały zapewne w tamtych odległych przeźmierzowskich czasach. Potem były już tylko wzmacniane podobnymi wyborami filozoficznych i świętych postaci.

I za te wszystkie wybory i liczne błogosławieństwa dla centrum, mojej rodziny i dla mnie, Arcybiskupie Marku, bardzo dziękuję.